

Sygn. akt **V Ca 924/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Wiśniewska SR del. Iwona Lizakowska - Bytof
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. (...) (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 573/16

- zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo oraz zasądza od K. R. na rzecz (...) Towarzystwa (...) S.A. (...) (...) w W. kwotę 917 (dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądza od K. R. na rzecz (...) Towarzystwa (...) S.A. (...) (...) w W. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 924/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 lutego 2016 r. K. R. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4.276,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 573/16, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie zasądził od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz K. R. kwotę 4.276,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz K. R. kwotę 1.510,87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tego wyroku były następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji:

14 maja 2008 r. powód wystąpił do pozwanej z wnioskiem o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną (...). Składając wniosek, powód oświadczył, że zapoznał się i otrzymał, stanowiące integralną część umowy Ogólne Warunki Ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną (...) o indeksie (...), regulamin ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych o indeksie (...)- (...) oraz wykaz ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych i portfeli modelowych oferowanych przez pozwaną o indeksie (...). Wniosek o zawarcie umowy potwierdzony został wystawieniem polisy ubezpieczeniowej nr (...). Umowa została zawarta na okres 30 lat, od dnia 27 maja 2008 r. do dnia 26 maja 2038 r. Na jej podstawie powód był zobowiązany do opłacania regularnej składki miesięcznej w wysokości 200 zł. W zamian pozwana zobowiązana była do świadczenia z tytułu dożycia oraz z tytułu śmierci. W polisie wskazano także świadczenie wykupu, które określone zostało jako kwota nie wyższa niż kwota odpowiadająca Wartości Części Wolnej Rachunku, powiększona o odpowiedni procent Wartości Części Bazowej Rachunku, zgodnie z tabelą wskazaną w załączniku nr 1 do OWU. Powód potwierdził odbiór polisy w dniu 6 czerwca 2008 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód zawarł przedmiotową umowę na spotkaniu z agentem ubezpieczeniowym. Przed zawarciem umowy powód został poinformowany o wysokości składki i częstotliwości jej opłacania oraz przedstawiono mu korzystne prognozy dotyczące zysków związanych z umową, nie został natomiast poinformowany o konsekwencjach przedterminowego rozwiązania umowy w tym zatrzymaniu przez pozwaną części środków zgromadzonych na rachunku polisowym powoda; informację taką otrzymał dopiero planując rozwiązanie umowy.

Zgodnie z § 11 ust. 1 OWU umowa ubezpieczenia ulegała rozwiązaniu m.in.:

- wskutek jej rozwiązania przez ubezpieczającego – z dniem doręczenia do siedziby ubezpieczyciela pisemnego oświadczenia ubezpieczającego o rozwiązaniu (pkt 2);
- niezapłacenia przez ubezpieczającego składki regularnej – z upływem ostatniego dnia 45-dniowego okresu, za który składka była należna (pkt 3);
- wypłaty Świadczenia Wykupu – z dniem złożenia wniosku o wypłatę Świadczenia Wykupu (pkt 6)

Zgodnie z definicją zawartą w § 24 ust. 5 OWU świadczenie wykupu na dany dzień było równe Wartości Części Wolnej Rachunku oraz określonego procentu Wartości Części Bazowej Rachunku, wskazanego w ust. 14 załącznika nr 1 do OWU, który określał z kolei minimalną wysokość częściowej wypłaty oraz samo świadczenie wykupu w zakresie części bazowej. Wysokość ta uzależniona była od czasu trwania umowy oraz roku, w którym zainteresowany złożył wniosek o wypłatę świadczenia wykupu.

Tabela a) z ust. 14 Załącznika nr 1 do OWU określała procent tzw. części bazowej rachunku wypłacany ubezpieczającemu w przypadku odpisania jednostek funduszy z części bazowej rachunku w związku z całkowitą lub częściową wypłatą Świadczenia Wykupu od 0% - w przypadku 30-letniego okresu ubezpieczenia, gdy wypłata miała nastąpić w 1. lub 2. roku trwania umowy poprzez 40,22% - w przypadku rozwiązania umowy w 3. roku jej trwania do 96,80% - w przypadku rozwiązania umowy w ostatnim roku jej trwania.

W przypadku rozwiązania umowy w 3. roku jej trwania ubezpieczony otrzymywałby zatem 40,22% części bazowej rachunku.

24 stycznia 2011 r. umowa ubezpieczenia uległa rozwiązaniu w związku ze złożeniem przez powoda wniosku o całkowitą wypłatę Świadczenia Wykupu, o czym został on poinformowany przez pozwaną pismem z dnia 8 lutego 2011 r. Wraz z pismem pozwana przesłała powodowi także rozliczenie z tytułu umowy. Na dzień rozwiązania umowy, na jego rachunku zgromadzone zostało 7.154,03 zł, co odpowiadało Wartości Części Bazowej rachunku. Ubezpieczyciel ustalił wysokość Świadczenia Wykupu na kwotę 2.877,35 zł i taka też kwota została wypłacona powodowi.

Pismem z dnia 19 stycznia 2016 r., doręczonym pozwanej w dniu 22 stycznia 2016 r., pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 4.276,68 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, wskazując na abuzywność postanowień OWU pozwalających pozwanej na zatrzymanie środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ubezpieczonego.

Po rozwiązaniu umowy, pozwana dokonała rozliczenia kosztów poniesionych w związku z jej zawarciem oraz wykonywaniem. Koszty te przekładały się na wysokość wypłaconego świadczenia wykupu i były związane z kosztami jakie ponosi ubezpieczyciel. W momencie gdy doszło do przedterminowego rozwiązania umowy, ubezpieczyciel zastosował obniżoną wartość świadczenia wykupu. W przypadku polisy powoda ubezpieczyciel wliczył w koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy ubezpieczenia ustalając łączną wysokość na kwotę 5052,78 zł (bez Świadczenia Wykupu), na którą złożyło się: 2417,46 zł tytułem kosztów prowizji, 1797,59 zł tytułem pozostałych kosztów akwizycji, 828,67 zł tytułem kosztów administracyjnych związanych z wykonywaniem umowy oraz 9,06 zł pozostałych kosztów technicznych.

Z dniem 21 października 2016 r. zmianie uległa firma pozwanej na (...) Towarzystwo (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W..

Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza na okoliczność prawidłowości kalkulacji pobieranych przez pozwaną kosztów związanych z przedterminowym rozwiązaniem umowy ubezpieczenia mając na uwadze treść art. 227 k.p.c.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie żądania zasądzenia kwoty głównej tj. 4.276,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Jak ustalił Sąd I instancji powód K. R. w czasie niespełna roku zgromadził na swoim rachunku kwotę 7.154,03 zł, co określić należało jako Wartość Części Bazowej Rachunku. Ustalone przez ubezpieczyciela świadczenie wykupu w wysokości 2.877,35 zł stanowiło 40,22% Wartości Części Bazowej. Pozostałe 59,78% środków w wysokości 4.276,68 zł zostało zatrzymane przez pozwaną w ramach swoistej opłaty likwidacyjnej. Podstawę tych naliczeń stanowił wskazany przez stronę powodową przepis § 24 ust. 5 OWU przewidujący, że wysokość kwoty wykupu na dany dzień jest równa Wartości Części Wolnej Rachunku oraz określonego procenta Wartości Części Bazowej Rachunku, wskazanego w ust. 14 Załącznika nr 1 do OWU, które poddane zostały incydentalnej kontroli ich abuzywności.

Sąd I instancji zaznaczył, że określone postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c., w sytuacji gdy spełnione zostaną cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest jego bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne (verba legis „nie wiąże” – art. 385¹ § 2 k.c.). Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje ex lege i ex tunc, a w ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne.

Zdaniem Sądu Rejonowego analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazywała, iż spełnione zostały wszystkie powyższe przesłanki uznania postanowień umowy wiążącej strony – § 24 ust. 5 OWU oraz ust. 14 Załącznika nr 1 do OWU za niedozwolone. Sąd I instancji uznał, iż nie ulegało wątpliwości, że powód zawierając

przedmiotową umowę posiadał status prawny konsumenta. Pozwana nie wykazała, aby powód zawierając umowę zajmował się działalnością gospodarczą w zakresie ubezpieczeń, co miało w ocenie pozwanej skutkować oddaleniem powództwa wobec nadużywania przez powoda prawa podmiotowego.

Sąd I instancji wskazał, że w toku procesu pozwana nie wykazała, by powód miał rzeczywisty wpływ na treść postanowień umowy zawartej przez strony. W jego ocenie możliwość zapoznania się z treścią postanowień umownych zaproponowanych przez pozwaną i przyjęcie ich, warunku tego nie spełniła. Jak stwierdził, należało więc potraktować je jako postanowienia niezgodnione indywidualnie. Nie miał wątpliwości, że te postanowienia umowy (które nie dotyczyły głównych świadczeń stron) ukształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu Rejonowego wypłata świadczenia wykupu nie stanowiła jednego z głównych świadczeń pozwanej, ponieważ umowa jest umową ubezpieczenia na życie, a fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość. Tym samym wykupu całkowitego, czyli kwoty wypłacanej w związku z rozwiązaniem umowy, ale przeznaczonej na inwestowanie, nie można zdaniem Sądu I instancji traktować jako świadczenia głównego. Sąd Rejonowy wskazał też, że rozwiązanie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie jest zdarzeniem ubezpieczeniowym. Zgodnie z treścią art. 805 k.c. głównym świadczeniem ubezpieczającego jest zapłata składki, a ubezpieczyciela jest nazwane ochroną ubezpieczeniową. Wszystkie inne świadczenia związane z umową ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie mają charakteru świadczeń głównych stron i powinny być kwalifikowane jako świadczenia uboczne.

Swoista opłata likwidacyjna – ograniczenie wartości części bazowej rachunku w przedmiotowej sprawie przewidziana została w razie przedterminowego rozwiązania umowy m.in. na skutek niezapłacenia przez ubezpieczającego składki regularnej. W ocenie Sądu Rejonowego powyższe kształtuje prawa konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zapisy postanowień OWU prowadzą w istocie do uzyskania przez ubezpieczyciela pewnych korzyści kosztem ubezpieczonego, stanowiąc swoistą sankcję za rezygnację z kontynuowania umowy bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami.

Zdaniem Sądu Rejonowego powołane klauzule winny być również ocenione jako nieprecyzyjne, sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające interesy konsumenta, a w konsekwencji za niedozwolone postanowienia umowne.

Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwana przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niewątpliwie istotnie naruszała zasadę ekwiwalentności świadczeń stron. Oczekiwany jest także, by pozwany przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z zakresem zawieranych umów ubezpieczeniowych.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz przedstawiony przez strony materiał dowodowy Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że postanowienia ogólnych warunków umowy dotyczące ustalania wysokości świadczenia wykupu wpływającego na pomniejszenie Części Bazowej Rachunku wypłaconej powodowi w ramach świadczenia wykupu związanego z przedterminowym rozwiązaniem umowy kształtowały jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W ocenie Sądu I instancji powyższe wypełniało dyspozycję art. 385³ pkt 4, 12, 13, 16, 17 k.c. Dysproporcja obowiązków stron umowy w ocenie Sądu Rejonowego nakładała na ubezpieczonego konsumenta swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy i powodowała, że w przypadku wygaśnięcia umowy ubezpieczeniowy pozbawiony był możliwości uzyskania zwrotu wpłaconych składek.

Dokonując oceny abuzywności zastosowanego przy zawieraniu przez strony umowy wzorca, w sprawie niniejszej Sąd I instancji uznał, że pozwana stosując omawiane klauzule, zastosowała klauzule niedozwolone ze względu na to, że statuowała możliwość zatrzymania przez ubezpieczyciela, w razie odstąpienia od umowy ubezpieczenia przez

ubezpieczającego, części uiszczonych przez klienta opłat, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanej o konieczności poniesienia przez nią kosztów dystrybucji umowy Sąd I instancji wskazał, że choć przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, to jednak zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy. Sąd I instancji podkreślił, że zarówno mechanizm ustalania wysokości różnych opłat, jak i sposób wypłacania prowizji agentowi zależał wyłącznie od pozwanej, a powód nie miał żadnego wpływu na powyższe kwestie, pomimo że miały one decydujący wpływ na jego interesy majątkowe w razie przedterminowego rozwiązania umowy. Sąd Rejonowy podniósł, że powód jako konsument nie może zostać obciążony w całości kosztami prowizji agenta chociażby z tego powodu, że o tym obowiązku nie został poinformowany przez stronę pozwaną, jak i z tego powodu, że nie miał żadnego wpływu na wysokość tej prowizji i zasady jej wypłaty.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia umowne zawarte w § 24 ust. 5 oraz ust. 14 Załącznika nr 1 do OWU uprawniające ubezpieczyciela do zatrzymania określonej części zgromadzonego przez konsumenta kapitału w wypadku rozwiązania umowy spełniały przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz godziły w dobre obyczaje, a tym samym winny zostać uznane za niedozwoloną klauzulę umowną. Wobec tego, w ocenie Sądu I instancji, przedmiotowe klauzule regulujące kwestie wyliczenia wysokości świadczenia wykupu pozwalającego na obniżenie wysokości Części Bazowej Rachunku wypłacanej przez ubezpieczyciela rażąco naruszały interes ekonomiczny konsumenta, który został obciążony opłatą niemającą odzwierciedlenia w przepisach prawa. Jednocześnie doszło do ukształtowania obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i wykorzystania jego słabej pozycji w stosunku umownym. Wobec powyższego zapisy te Sąd Rejonowy uznał za bezskuteczne.

W konsekwencji przyjęcia powyższego rozumowania Sąd I instancji nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Sąd Rejonowy uznał rację pozwanej, iż w myśl przepisu art. 819 k.c. roszczenia z tytułu umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech, jednak skoro w niniejszej sprawie stwierdzono, iż określone postanowienie umowy stanowiło klauzulę niedozwoloną, to postanowienie takie nie wiązało powoda i nie miał on podstawy do uiszczania jakiegokolwiek świadczenia na rzecz pozwanego. Zdaniem Sądu Rejonowego w grę wchodził zatem zwrot świadczenia nienależnego. Tak więc skoro dochodzona przez powoda kwota znajdowała swoją podstawę w roszczeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a nie w roszczeniu z tytułu umowy ubezpieczenia, to roszczenie o zapłatę przedmiotowej kwoty przedawniało się z upływem lat 10, a nie jak to podnosił pozwany lat 3.

W konsekwencji uznania abuzywności klauzuli umownej Sąd I instancji przyjął, że strona pozwana nie miała prawa ustalić świadczenia wykupu na kwotę 2.877,35 zł, zaś konsument decydując się na zaprzestanie opłacania składek świadomy konsekwencji w postaci rozwiązania umowy nie powinien był ponosić jakichkolwiek swoich opłat likwidacyjnych.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie żądania zasądzenia odsetek ustawowych Sąd Rejonowy oparł na treści art. 481 § 1 i 2 k.c. uwzględniając zmianę jego brzmienia.

Mając na względzie powyższe, Sąd Rejonowy, na mocy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.276,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800), nie uwzględniając żądania powoda zasądzenia od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt. I i III.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1) nierozpoznanie istoty sprawy w związku z art. 386 § 4 k.p.c., ze względu na nierozpoznanie przez Sąd I instancji zarzutu pozwanego dotyczącego niezachowania przez powoda staranności przy zawieraniu umowy, ze względu na niezaznajomienie się przez niego z jej treścią przed złożeniem wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia;

naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

1) art. 819 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie zarzutu przedawnienia, chociaż strony zawarły umowę ubezpieczenia, powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione po upływie trzyletniego terminu z naruszonego artykułu, a pozwany podniósł zarzut przedawnienia i uchylił się od zaspokojenia roszczenia powoda;

2) art. 385¹ § 1 k.c. ze względu na jego błędne zastosowanie poprzez uznanie, że postanowienia umowy stanowią klauzule abuzywne, chociaż określają one główne świadczenia stron i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny oraz zostały one uzgodnione indywidualnie, nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, nie stanowią rażącego naruszenia interesów konsumenta, a powodowi nie przysługuje status konsumenta w niniejszej sprawie;

3) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, gdyż pozwana działała na rzecz powoda przez prawie 3 lata poprzez objęcie go ubezpieczeniem, inwestowanie wpłaconych przez niego składek, a ze względu na zaskarżony Wyrok musi ponieść zarówno koszty zawarcia umowy jak i jej wykonywania;

4) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich zastosowanie i uznanie, że pozwany uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby bez podstawy prawnej i jest obowiązany do jej zwrotu, pomimo iż strony niniejszego postępowania zawarły umowę, na podstawie której strony uzgodniły sposób dokonywania rozliczeń na wypadek przedwczesnego rozwiązania umowy;

oraz naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj.:

5) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie powoda ponieważ powód nie wskazał postanowień, których uznania za abuzywne żąda. Co prawda w treści pozwu powołuje on treść różnych zapisów umowy łączącej powoda z pozwaną, ale brak jest złożenia konkretnego żądania odnośnie tych przepisów. Sąd I instancji orzekając zatem o abuzywności postanowień wskazanych w uzasadnieniu pozwu, orzekł ponad żądanie;

6) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z zastrzeżeniem do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c., które zostało zgłoszone na rozprawie poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego, zgłoszonych w odpowiedzi na pozew z opinii biegłego sądowego aktuariusza na okoliczności w ocenie Sądu nieistotne dla sprawy, choć przedmiotowe okoliczności dotyczyły między innymi kwestii prawidłowości kalkulacji kosztów związanych z umową, wpływu kosztów na wysokość świadczeń wypłacanych powodowi, a zatem były one istotne dla sprawy, bowiem dotyczyły one ukształtowania prawa i obowiązków pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interesy;

7) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego i na skutek tego uznanie, że powoda należy traktować jak konsumenta w sytuacji, w której powód jak wynikało z jego zeznań podjął pochopną decyzję o zawarciu umowy nie przywiązując w ogóle wagi do zapoznania się z jej warunkami;

8) **art. 321 § 1 k.p.c.** poprzez orzeczenie ponad żądanie powoda, bowiem Sąd I instancji orzekł obowiązek zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda ustawowych odsetek za opóźnienie, podczas, gdy powód żądał jedynie odsetek ustaowych.

Wobec tak postawionych zarzutów skarżąca wniosła o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego aktuarusza, zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego wg norm przepisanych – tak w I instancji, jak i w II instancji.

W odpowiedzi na pozew strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w II instancji, w tym zwrotu opłaty skarbowej i wynagrodzenia pełnomocnika wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez stronę pozwaną zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, czyniąc je równocześnie integralną częścią poniższych wywodów. Sąd Okręgowy dokonał jednakże odmiennej oceny wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że łącząca strony umowa jest umową nazwaną tj. umową ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Umowa ta została określona w pierwszej kolejności w przepisach znajdujących się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisach zawartych w Ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j. t. Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66 ze zm.). Umowa łącząca strony nie jest zatem umową nienazwaną a stricte umową ubezpieczenia na życie - podtypem ubezpieczenia na życie z kapitałowym funduszem ubezpieczeniowym.

W konsekwencji do umowy tej znajduje zastosowanie art. 819 § 1 k.c. regulujący termin przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia, który wynosi 3 lata. Wobec rozwiązania umowy z dniem 24 stycznia 2011 r. oraz rozliczenia polisy i poinformowania o tym w piśmie z dnia 8 lutego 2011 r., nawet przy najbardziej korzystnym dla strony powodowej przyjęciu początkowego biegu terminu przedawnienia, niewątpliwie upłynął on przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

Stwierdzić wypada, że wprowadzenie konstrukcja umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym budzi poważne wątpliwości co do jej zgodności z naturą stosunku ubezpieczenia oraz co do ekwiwalentności świadczeń, zwłaszcza przy założeniu, że ubezpieczyciel działając jako „pośrednik” w lokowaniu kapitału, działa we własnym imieniu i na własny rachunek oraz nie ponosi żadnego ryzyka inwestycyjnego, a w szczególności ryzyka spadku wartości inwestycji, to jednak jest to prawnie dopuszczalna forma działalności. Zawieranie tego rodzaju umów w wielu wypadkach wiązało się z chęcią uniknięcia opodatkowania środków zgromadzonych na tego rodzaju polisach.

Należy wskazać, że również w obowiązującej obecnie ustawie z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej przewidziano tego rodzaju umowy ubezpieczenia na życie (art. 22, 23 Ustawy).

Sąd Rejonowy nieprawidłowo przyjął również, że roszczenie powoda znajduje oparcie w przepisach art. 405 k.c. o nienależnym świadczeniu. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony, w zakresie, w którym jej postanowienia były skuteczne. Ponadto, za utrwalony zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie należy przyjąć pogląd, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak jest innego środka prawnego umożliwiającego dochodzenie należności. W momencie wygaśnięcia umowy pozwany winien wypłacić wartość rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień umowy i OWU za wyjątkiem postanowień niedozwolonych czyli bez potrącenia opłaty tytułem świadczenia wykupu, tak jak uczynił to w odniesieniu do pozostałej części świadczenia.

Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 193/03, w którym stwierdzono m.in: „W obowiązującej u nas formule prawnej bezpodstawnego wzbogacenia nie ma zaś podstaw do przypisania tej instytucji pełnienia funkcji swoistej *conditionis generalissimae*. Dlatego też w orzecznictwie Sądu Najwyższego odrzuca się zbieg roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami z tytułu wykonania (niewłaściwego wykonania) umowy. Podkreśla się, że gdy w danym stosunku prawnym stronie przysługuje wierzytelność wynikająca z umowy, może ona dochodzić tylko tej wierzytelności. Dopuszczenie wówczas możliwości dochodzenia zamiast tej wierzytelności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podważałoby sens szczegółowych unormowań stosunków obligacyjnych, uwzględniających ich specyfikę.” (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r. sygn. akt I CKN 810/99 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998 r. sygn. akt I CKN 522/97).

Wskazać należy, że dochodzenie roszczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu możliwe jest jedynie wówczas, gdy nie ma możliwości wystąpienia z roszczeniem o wykonanie umowy, bądź gdy dochodzenie wykonania umowy wiązałoby się z większymi trudnościami. Dochodzenia należności na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie uzasadnia przy tym fakt, iż roszczenie o wykonanie umowy uległo już przedawnieniu – byłoby to bowiem równoznaczne z obejściem przepisów szczególnych o przedawnieniu roszczeń wynikających z konkretnego rodzaju umowy. Tym samym do dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia nie znajdował zastosowania 10-letni termin przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał za skuteczny zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji należało uznać więc za zbędne i tym samym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 819 § 1 k.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu w obu instancjach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3, § 10 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.